

Sygn. akt I ACa 494/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa I. J.

przeciwko P. W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 1683/09

1. zmienia zaskarżony wyrok poprzez nadanie mu brzmienia:

„I. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 251.000 zł (dwieście pięćdziesiąt jeden złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2013 r.;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania;

IV. nakazuje ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty: od powódki 35.096 zł (trzydzieści tysięcy dziewięćdziesiąt sześć złotych), a od pozwanej 14.034,53 zł (czternaście tysięcy trzydzieści cztery złote 53/100) tytułem kosztów postępowania;

V. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz r. pr. B. W. kwotę 8.836 zł (osiem tysięcy osiemset trzydzieści sześć złotych), w tym 1.656 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu”;

2. w pozostałej części apelację pozwaną oddala;

3. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi;

4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz r. pr. B. W. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 494/13

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko P. W., I. J. wniosła o ostatecznie zasądzenie od pozwaną na swoją rzecz kwoty 837.000 zł, z ustawowymi odsetkami od kwoty 687.000 zł od dnia wytoczenia powództwa, a od kwoty 150.000 zł od dnia wniesienia pisma rozszerzającego żądanie pozwu oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powódka podała, że będąc wnuczka zmarłej 12 października 2007 r. spadkodawczyni G. M. (1), jest jej jedyną spadkobierczynią. Z kolei jej babka podarowała w 2005 r. prawnuczce P. W. udział 1/2 części nieruchomości, obejmującej działkę nr (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w W. przy ul. (...), wraz z działką nr (...), o wartości 1.374.000zł.

Powódka nadto wskazała, że spadkodawczyni dokonała jeszcze jednej darowizny nieruchomości w 2000 r. składającej się z działki nr (...) o pow.10 a 60m², rzecz swego brata J. S. (1), stąd też okoliczność ta winna być w sprawie o zachowek wzięta pod uwagę. Zaznaczyła przy tym, że nie doszło pomiędzy spadkodawczynią, a jej rodzeństwem do jakiegokolwiek rozliczenia z tytułu działu spadku po ich ojcu (w tym w oparciu o darowiznę), gdyż nie przysługiwały im względem siebie z tego tytułu żadne rozliczenia.

Jako podstawę prawną swej pretensji powódka podała art., 994 § 1, art. 995, art. 1000, art. 1001 k.c., twierdząc na tym tle, że przysługuje jej połowa wartości udziału spadkowego.

W przedmiocie wniosku pozwaną o odroczenie terminu spłaty przysługującej jej należności, nie kwestionując wskazywanej przez nią sytuacji majątkowej, wyraziła na to zgodę w zakresie okresu półrocznego.

Pozwana zaprzeczając wartość wyżej wspomnianej nieruchomości, przyznała, że jest współwłaścicielem w 1/2 jej części wymienionych wcześniej działek nr (...). Wniosła jednak o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania. Pozwana stwierdziła, że zakres jej odpowiedzialności nie może obejmować innych darowizn uczynionych przez spadkodawcę, dodając o braku możliwości zastosowania w odniesieniu do niej przepisu art. 1001 k.c.

Pozwana podniosła również, że dochodzone przez powódkę roszczenie zapłaty w związku z uczynioną przez spadkodawczynię na rzecz J. S. (1) w 2000 r. darowizną jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Później na tym tle wskazała, że spadkodawczyni nie uczyniła na rzecz swego brata darowizny, lecz jedynie zawarła z nim umowę w celu rozliczenia majątku rodzinnego. Chciała bowiem przysporzenia świadczenia na jego rzecz kosztem własnego majątku. K. zaś jej czynności pozostawało zaspokojenie brata z tytułu jego udziału w działkach nr (...) sprzed uwłaszczenia oraz roszczenie o zachowek po ojcu S. S. (1). Biorąc pod uwagę stan prawny obowiązujący na dzień 4 listopada 1971 r., J. S. (1) był formalnie pozbawiony uprawnień do spłat z tytułu udziału w działkach nie mógł domagać się wydzielenia części działki. Darowizna dokonana przez S. S. (1) na rzecz G. M. (1) i W. S. bez zachowania aktu notarialnego podlegała zaliczeniu na schedę spadkową ojca. Beneficjentki uwłaszczenia uznając roszczenie J. S. (1) do zachowku, przeniosły na niego własność działki nr (...) o pow. 10 arów i 60 m² w drodze darowizny z 7 lipca 2000 r.

Pozwana wniosła także o odroczenie terminu spłaty należności pozwanej o jeden rok i rozłożenie na raty zasadzonej kwoty na 3 roczne raty, ponieważ mając na utrzymaniu dwoje dzieci, nie ma środków na zaspokojenie roszczenia powódki. Musi podjąć starania w celu uzyskania kredytu bankowego, zaś sprzedaż darowanej nieruchomości będzie możliwa dopiero po zakończeniu zainicjowanej sprawy o zniesienie współwłasności.

Wyrokiem z 16 stycznia 2013 r. wydanym do sygn. akt I C 1683/09 Sąd Okręgowy w Krakowie: zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 330.250 zł, z ustawowymi odsetkami od 13 listopada 2009 r. do 16 stycznia 2013 r. (pkt. I); rozłożył należność z pkt. I wyroku na trzy raty w tej samej wysokości każda, pierwsza płatna do 31 grudnia 2013 r., druga do dnia 31 grudnia 2014 r., trzecia do dnia 31 grudnia 2015 r., z ustawowymi odsetkami na wypadek płatności którejkolwiek z rat w terminie (pkt. II); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt. III); zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.428 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (pkt. IV); zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego (pkt. V); przyznał od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnej B. V. kwotę 4.428 zł, w tym podatek VAT 828 zł, tytułem części kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu (pkt. VI); nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa ze świadczenia zasądzonego na rzecz powódki kwotę 29.777,77 zł, tytułem brakujących kosztów sądowych (pkt. VII); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20.652,77 zł tytułem brakujących kosztów sądowych (pkt. VIII).

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy Sąd I instancji stwierdził, że spadkobierca ustawowym, zmarłej 12 października 2007 r. spadkodawczynią G. M. (2), jest powódka I. J..

G. M. (2) poza przedmiotową w sprawie nieruchomości pozostawiła ruchomości o nikłej wartości, których strony nie domagały się rozliczenia.

Przed Sądem Okręgowy w sprawie do sygn. akt I C 320/10 toczy się postępowanie z powództwa I. J. przeciwko J. S. (1) o zapłatę 150.000 zł zachowku, wobec dokonania na rzecz tamtego pozwanego przez spadkodawczynię darowizny w lecie 2000 r., obecnie zawieszona na podstawie art. 177 § 1 pkt. 1 k.p.c.

Spadkodawczyni G. M. (1) wraz ze swą siostrą W. S. były współwłaścicielkami nieruchomości położonej w W., zabudowanej budynkiem mieszkalnym przy ul. (...). Własność tej nieruchomości składającej się z działek nr (...) o pow. 1 ha 18 a 67 m² oraz nr (...) o pow. 2 a 02 m², w udziałach po połowie, obie wyżej wymienione nabyły na podstawie uwłaszczenia w sprawie toczony do sygn. I Ns 163/88/P. Biorący w tym postępowaniu J. S. (1) nie sprzeciwiał się wnioskowi swych sióstr o ich uwłaszczenie, nie żądał od nich spłat.

W dniu 7 lipca 2000 r. G. M. (1), W. S. i J. S. (1) w umowie z tytułowanej darowizna wskazując, że dwie pierwsze są współwłaścicielkami działek o numerach (...) o pow. 10 a 61 m^{((2))} (niezabudowana), (...) o pow. 10 a 60 m^{((2))} (niezabudowana) i (...) o pow. 97 a 46 m^{((2))}, darowały bratu całe swe udziały z drugiej w z w/w działek, a obdarowany je przyjął.

Nadto G. M. (1) darowała swej siostrze W. S. cały swój udział w działce nr (...), a obdarowana darowiznę przyjął.

Następnie spadkodawczyni 29 czerwca 2005 r. darowała swej prawnuczce – pozwanej udziały 1/2 części w nieruchomości składającej się z działki nr (...) o pow. 97 a i 46 m² i działki nr (...) o pow. 2 a, 02 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym wybudowanym w 1920 r. do remontu, budynkiem gospodarczym wybudowanym w 1920 r. i budynkiem gospodarczym wybudowanym w 2002 r. Z kolei obdarowana ustanowiła na rzecz prababki prawo dożywotniego użytkownika całego jej podarowanego udziału.

Wartość przedmiotu darowizny na dzień 5 maja 2010 r. (według opinii biegłego W. E.), przy uwzględnieniu stanu z 29 czerwca 2005 r. (data darowizny) wyniosła w odniesieniu do pierwszej z działek 666.000 zł, zaś drugiej 14.000 zł.

Z kolei według opinii biegłej E. H., wartość w/w działek na dzień 25 października 2011 r., przy uwzględnieniu ich stanu z 29 czerwca 2005 r. wyniosła odpowiednio 1.362.720 zł i 8.335 zł. Powyższe przy przyjęciu przeznaczenia

działki zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w W. z 10 listopada 2010 r. w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta o Gminy W.. Natomiast przy przyjęciu przeznaczenia działki zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunku zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą z 21 kwietnia 2000 r. Rady Miejskiej W. odpowiednio 389.289 zł i 4.775 zł.

Nadto wartość nieruchomości obejmującej działkę nr (...) na dzień 25 października 2011 r. przy uwzględnieniu stanu nieruchomości według stanu z 7 lipca 2000 r. (data zawarcia umowy darowizny) opiewała na kwotę 194.839 zł.

Zgodnie z kolejną opinią biegłego W. E. wartość działek nr (...) na dzień 27 sierpnia 2012 r. przy uwzględnieniu ich stanu na dzień 29 czerwca 2005 r. (data darowizny) wynosiły odpowiednio 973.000 zł i 24.000 zł. Natomiast wartość działki nr (...) na dzień 27 sierpnia 2012 r., przy uwzględnieniu jej stanu na 7 lipca 2000 r. wyniosła 162.000 zł.

W odniesieniu do przedmiotowych w sprawie nieruchomości (nr(...)) toczyło się kilka postępowań. Między innymi J. S. (1) nieskutecznie dochodził w stosunku do P. W. roszczenia o prawo zabudowy z art. 231 k.c. Wyrokiem z 30 listopada 2009 r. I. J. została uniewinniona od zarzucanego jej czynu w postaci zaboru w okresie od 20 czerwca 2005 r. do 16 października 2007 r. ruchomości stanowiących przedmiot urządzenia domowego znajdującego się w domu przy ul. (...) w W., zajmowanego przez spadkodawczynią, na szkodę P. W.. W przeszłości toczyła się także sprawa o stwierdzenie nieważności umowy darowizny z 2005 r.

Działka nr (...) została podzielona w celu zawarcia umowy darowizny 7 lipca 2000 r. Sam podział nastąpił wskutek decyzji G. M. (1) o darowaniu bratu części działki. Ogólnie rodzeństwa z rodziny S. było siedmioro, w przeszłości doszło pomiędzy nimi do zgodnego podziału majątku pozostałego po rodzicach. Siostry G. M. (1) i W. S. uwłaszczyły się na działce na której stał dom rodzinny, zaś czworo braci uwłaszczyło się na pozostałej ziemi o pow. około 5 ha. Najmłodszy natomiast z rodzeństwa J. S. (1) (zmienił nazwisko) nie był zainteresowany otrzymaniem ziemi czy spłaty od rodzeństwa. Z tytułu rozliczeń majątku po rodzicach nikt z rodzeństwa nie był winien pozostałym.

W ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji w szczególności stwierdził, że jako niewiarygodne należało ocenić zeznania świadka J. S. (1), gdyż pozostają one w sprzeczności z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym oraz z zasadami doświadczenia życiowego. Powszechną praktyką w latach 80-tych XX wieku było regulowanie stanu prawnego nieruchomości w oparciu o instytucje uwłaszczeń, stąd też jego rodzeństwo przy akceptacji wymienionego uciekło się do tego rozwiązania. Na tym tle brak było podstaw do uznania za wiarygodne jego twierdzeń o możliwości uzyskania przez niego od któregośkolwiek z rodzeństwa spłaty, a tym bardziej od jednej z sióstr.

Wskazane zaś przez strony okoliczności świadczące o stosunkach panujących w rodzinie nie dały podstaw do poczynienia ustaleń w świetle zarzutu pozwanej o nadużyciu przez powódkę prawa podmiotowego, co do zaliczenia darowizny uczynionej w 2000 r. na rzecz J. S. (1).

W przedmiocie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodów z opinii biegłego celem ustalenia wartości darowizn podlegających zaliczeniu na schedę spadkową według aktualnych cen i stanu z daty zawarcia umów Sąd Okręgowy stwierdził, że jako najbardziej przemawiająca do przyjęcia rozliczeń była ostatnia opinia biegłego W. E. z 27 sierpnia 2012 r. Określiła w sposób jednoznaczny wartość obu darowizn podlegających zaliczeniu na schedę spadkową. Ów biegły dysponował najszerszym materiałem dowodowym, wskazując wartość umów według aktualnych cen, określonych przy tym na datę wydania orzeczenia. Powyższe tym bardziej, że jego stanowisko zyskało aprobatę innego biegłego szacującego przedmiot substratu zachowku występującego w sprawie, E. H..

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji z powołaniem się na przepis art. 991 § 1 k.c. doszedł do wniosku, że udział spadkowy będący podstawą obliczenia należnego powódkę zachowku odpowiada całemu spadku, stąd podstawę do jego obliczenia stanowi ułamek 1/2 części.

Następnie Sąd Okręgowy z powołaniem się na poglądy judykatury, ustosunkowując się do pojęcia substratu zachowku (czystej wartości spadku), obliczanej według stanu z chwili otwarcia spadku oraz według cen z chwili orzekania zachowku, zauważył, że dla jego ustalenia dolicza się wcześniej poczynione darowizny przez spadkodawcę, zgodnie

z zasadami określonymi w art. 993-997 k.c., przy czym wartość darowizny należy obliczyć według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia prawa do zachowku.

Skoro zatem w skład spadku po G. M. (2) nie wchodzi żadne aktywa, czy też wartościowe ruchomości, zaś spadkodawczyni poczyniła dwie darowizny, tj. w dniu 7 lipca 2000 r. na rzecz brata J. S. (1) oraz 29 czerwca 2005 r. na rzecz pozwanej, toteż obie podlegają zaliczeniu na schedę spadkową.

Pierwsza z nich winna być interpretowana przy uwzględnieniu wymogów art. 65 k.c. Na tym tle Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należało badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. G. M. (2) będąc zaś jedynie współwłaścicielem nieruchomości nie mogła dokonać darowizny „kawałka działki”. Stąd celem przekazania bratu działki konieczny był jej podział oraz wzajemne rozliczenia między współwłaścicielami. To ostatnie z tego względu, że siostra W. S. nie godząca się na uszczuplenie praw do nieruchomości poprzez darowanie jej części, domagała się uzyskania stosownego jej zadośćuczynienia. W tej sytuacji obie siostry darowały bratu działkę nr (...) o pow. 10 a 60 m², zaś G. M. (1) darowała W. S. swój udział w analogicznej działce nr (...) o pow. 10 a 61 m². W efekcie powyższych działań zaliczeniu na schedę spadkową podlega wartość całej działki, tj. kwota 162.000 zł, a nie jego połowa.

W odniesieniu zaś do darowanych pozwanej przez spadkodawczynię 29 czerwca 2005 r. udziałów w działkach nr (...), Sąd zauważył, że ich globalna wartość winna być oszacowana w oparciu o wspomnianą wyżej opinię biegłego W. E. i wynosi 498.500 zł (połowa z 973.000 zł).

Wobec powyższego wartość obu powyższych darowizn z 2000 r. i z 2005 r. daje razem kwotę 660.500 zł (162.000 zł + 498.500 zł), stąd też należny powódce zachówek opiewa na kwotę 330.350 zł (1/2 substratu zachowku wynoszącego 660.500 zł).

W kolejności Sąd Okręgowy z przytoczeniem powoływanych przez powódkę art. 1000 i art. 1001 k.c., zwrócił uwagę na judykat, w którym Sąd Najwyższy zauważył, że jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. W przypadku, gdy uprawniony do zachowku jest jednocześnie jedynym spadkobiercą dziedziczącym spadek i nie może realizować uprawnienia o zachówek na podstawie art. 991 § 1 k.c., to nie oznacza, że nie przysługuje mu żadne roszczenie. Jeśli spadkodawca dokonał na rzecz określonej osoby darowizny, której przedmiot obejmuje cały spadek, to w grę wchodzi roszczenie o zachówek w stosunku do osoby obdarowanej na podstawie art. 1000 k.c., mający charakter awaryjny, w tym sensie, że aktualizuje się, jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku”. Zgodnie natomiast z art. 1001 k.c. spośród kilku obdarowanych, obdarowany wcześniej ponosi odpowiedzialność stosownie do przepisu art. 1000 k.c., tylko wtedy, gdy uprawniony do zachowku nie może uzyskać uzupełnienia zachowku od osoby, która została obdarowana później.

Pozwana jako współwłaściciel nieruchomości darowanej jej w 2005 r., jest wzbogacona o tę nieruchomość (udział w nieruchomości) w zakresie kwoty 498.500 zł. Sama zaś pozwana, realia stanu faktycznego sprawy nie jest uprawniona do zachowku po spadkodawczyni (uprawnienie to przysługuje jej matce - powódce). Kwota należnego powódce zachowku (330.250 zł) jest niższa niż wzbogacenie uzyskane przez pozwaną uzyskane na skutek darowizny z 29 czerwca 2005 r.. Zatem nie zachodzą żadne ograniczenia mogące wynikać z art. 1000 i art. 1001 k.c.

W przedmiocie zarzutu pozwanej dotyczących naruszenia zasad współżycia społecznego, poprzez domaganie się doliczenia do schedy spadkowej darowizny dokonanej przez spadkodawczynię J. S. (1), Sąd Okręgowy stwierdził, że nie znalazł żadnych podstaw do obniżenia wartości należnego powódce zachowku w oparciu o art. 5 k.c. Celem bowiem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c., poprzez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonymu w przepisie ułamkowi udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym (tak SA w Szczecinie w wyroku z 22 kwietnia 2009, I ACa 459/08, LEX nr 550912). Specyfika zaś roszczenia o zachówek polega na przyznaniu prawa do zachowku dla urzeczywistnienia obowiązków moralnych jakie

spadkodawca ma wobec najbliższych wobec niego osób. Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, która w kontekście powyższego jest zaostrzona. Prowadzi to do wniosku, że do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie w przypadkach szczególnie rażących, wyjątkowych (tak S.A. w Poznaniu w wyroku z 15 lutego 2012 r., I ACa 1121/11, LEX nr 1133334, Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, LEX 490432).

Jednocześnie Sąd Okręgowy, w oparciu o przepis art. 320 k.p.c. doszedł do przekonania, że na uwzględnienie zasługiwał wniosek pozwanej rozłożenia zasądzonej od niej należności zachowku, jednakże bez możliwości odroczenia terminu płatności. Wynika to ze znacznej wysokości zasądzonej od pozwanej kwoty, z sytuacji majątkowej i finansowej obowiązanej do zapłaty zachowku, przedstawionej przez nią we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Pozwana celem pozyskania środków na spłatę zachowku musi wziąć, albo kredyt w banku, albo sprzedać darowana jej nieruchomości – jej część. Skoro brak środków na spłatę, fakt posiadania przez nią dwójki dzieci ma utrzymaniu, nie był kwestionowany przez powódkę, która wyraziła zgodę na odroczenie terminu płatności na okres pół roku, to też Sąd rozłożył płatność na trzy równe raty. Daje to pozwanej możliwość zapewnienia środków celem dokonania zapłaty, tak aby była ona realna do wykonania.

Odnośnie zasądzonych odsetek tytułem opóźnienia w terminie płatności, które zasądzono od dnia następnego od dnia otrzymania odpisu pozwu (12 listopada 2009 r.), do dnia wydania wyroku (w związku z uwzględnieniem wniosku o rozłożenie płatności na raty), Sąd I instancji zauważył, że jest zgodne z obowiązującą linią orzecznictwa co do odsetek należnych w sprawie o zachówek. Należą się one na podstawie art. 455 k.c. od dnia wezwania do zapłaty, co nastąpiło w sprawie poprzez doręczenie odpisu pozwu. Odszkodowawcza funkcja odsetek przeważa nad jej funkcją waloryzacyjną, stąd zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed datą wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając do jak najdłuższego zwlekania z opóźnieniem świadczenia pieniężnego w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znosząc obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

W przedmiocie natomiast rozłożenia płatności na raty, Sąd Okręgowy z powołaniem się na poglądy judykatury zauważył, że w takim przypadku należne odsetki nie biegną tytułem opóźnienia za okres od daty wymagalności świadczenia do dnia wyroku. W razie braku zapłaty zasądzonej kwoty odsetek powódce należą się one na przyszłość od dnia wymagalności poszczególnych rat płatności, do dnia faktycznej zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Ponieważ powództwo zostało częściowo uwzględnione, koszty stosunkowo rozdzielono – co do zasady po połowie.

Z kolei o kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł przy uwzględnieniu art. 113 ust. 1 ustawy z 13 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm., dalej u.k.s.c.).

W apelacji od powyższego orzeczenia pozwana zaskarżając go w części, a to z pkt. I w zakresie świadczenia głównego w kwocie 160.250 zł oraz w całości w zakresie zasądzonych odsetek, tudzież w całości odnośnie pkt. IV, VII i VIII, zarzuciła mu:

- 1) naruszenie art. 995 w zw. z art. 1000 § 1 k.c., poprzez błędna wykładnie pojęcia stanu darowizny w chwili jej dokonania, skutkująca istotnym zawyżeniem wartości darowizny z 29 czerwca 2005 r., jako tytułu odpowiedzialności pozwanej,
- 2) nieuwzględnienia zarzutu pozwanej opartego na zasadach współżycia społecznego (art. 5 w zw. z art. 1001 k.c.) w zakresie ustalenia causy przysporzenia z umowy darowizny z 7 lipca 2000 r., jako zadośćuczynienia na rzecz J. S. (1), zgodnie z zasadami współżycia społecznego praktykowanymi w stosunkach rodzinnych,
- 3) naruszenie art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dłużnik popada w opóźnienie nawet wówczas, gdy świadczenie pieniężne nie jest określone co do wysokości, skutkujące zasądzeniem odsetek od należności głównej od dnia wytoczenia powództwa,

4) naruszenie art. 321 § 1 k.p.c., poprzez orzeczenie ponad żądanie w zakresie odsetek zasadzonych od kwoty 81.000 zł od dnia 13 listopada 2009 r., podczas gdy powództwo w zakresie kwoty 150.000 zł wywiedzione z darowizny udziału 1/2 części w działce (...) (art. 1001 w zw. z art. 994 § 1 k.c.) zostało wniesione 5 maja 2010 r.,

5) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu odpowiedzialności pozwanej za darowiznę działki nr (...), podczas gdy darowizna z 7 lipca 2000 r. G. M. (1) przeniosła na J. S. (1) jedynie udział 1/2 części we własności tej nieruchomości,

6) błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym błędną ocenę zeznań świadków J. S., J. S. (2), J. S. (3) i W. S., w zakresie przyczyny przysporzenia majątkowego na rzecz J. S. (1) przez G. M. (1) darowizną z 7 lipca 2000 r. udziału 1/2 części we własności działki nr (...),

7) naruszenie przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przy ewidentnym wystąpieniu wypadku szczególnie uzasadnionego po stronie pozwanej, a zarazem błędne zastosowanie art. 100 k.p.c.

Na powyższym tle apelantka ta wniosła o:

I/ zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wartości świadczenia zasadzonego w pkt. I orzeczenia, z kwoty 330.250 zł do kwoty 170.000 zł oraz oddalenie powództwa co do pozostałej kwoty 160.250 zł oraz o zmianę orzeczenia z pkt. I w części dotyczącej zasadzonych odsetek i oddalenie powództwa w zakresie żądania odsetek od daty wytoczenia powództwa,

II/ zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. IV i oddalenie powództwa w zakresie żądania zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego,

III/ zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. VII w związku z częściowym zaskarżeniem wyroku z pkt. I,

IV/ zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. VIII poprzez zniesienie obciążenia pozwanej zasadzoną kwotą 20.652,77 zł z tytułem brakujących kosztów sądowych (opłata od pozwu 16.512 zł w zakresie zasadzonego w pkt. I wyroku świadczenia pieniężnego na rzecz pozwanej oraz kwoty 4.140,27 zł tytułem brakującej kwoty na wynagrodzenie biegłych) poprzez nieobciążanie pozwanej tą kwotą,

V/ zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego,

a w przypadku nie uwzględnienia powyższego wniosku o wydanie wyroku reformatoryjnego:

VI/ uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka w swej apelacji w zakresie pkt. II wyroku Sądu Okręgowego zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 320 k.p.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia rozłożenie zasadzonego świadczenia na raty na zasadzie wskazanego przepisu;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 i art. 328 k.p.c., poprzez dowolne i fragmentaryczne rozważenie materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu wskazywanych przez powódkę twierdzeń dotyczących jej sytuacji majątkowej, które to na miało istotny wpływ na wynik sprawy ze względu na przyjęcie, że stan sprawy uzasadnia rozłożenie zasadzonego świadczenia na raty na zasadzie art. 320 k.p.c.

Apelantka ta zaznaczyła, że na zasadzie art. 381 w zw. z art. 368 k.p.c., przyczynę apelacji stanowią nowe fakty i dowody, których powódka nie mogła powołać w pierwszej instancji w postaci. Stanowi to dowód z przesłuchania stron na okoliczność zmiany stanu majątkowego pozwanej, którego powódka domaga się przeprowadzenia przed sądem odwoławczym.

W oparciu o powyższe powódka o:

- 1) uchylenie wyroku w zaskarżonej części;
- 2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

W odpowiedziach na apelacje obie strony wniosły o ich oddalenie i o zasądzenie od strony przeciwnej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest co do zasady przekonywująca w całości, zaś apelacja pozwanej musiała odnieść zamierzony przez nią skutek prawny w odniesieniu do zarzutów w przedmiocie: błędnego dokonania przez Sąd I instancji wykładni art. 995 k.c.; naruszenia art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dłużnik popada w opóźnienie nawet wówczas, gdy świadczenie pieniężne nie jest określone co do wysokości, skutkujące zasądzeniem odsetek od należności głównej od dnia wytoczenia powództwa.

Na wstępie jednak wypada zauważyć, że ustalenia stanu faktycznego sprawy dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia (Sąd odwoławczy uznane je za własne). To ostatnie jednak za wyjątkiem ustalenia wartości przedmiotu darowizny z dnia 29 czerwca 2005 r. udziału działek nr (...) w oparciu o ostatnią opinię biegłego W. E. w uwagi na okoliczności omówione w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc w dalszym ciągu do poszczególnych zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy odnieść się do dalej idącego środka zaskarżenia złożonego w sprawie, to jest apelacji pozwanej.

W pełni należy zaakceptować zasadność zarzutu apelacji pozwanej stawianego w pkt. 1 jej petitum. Otóż zgodnie z wymogami art. 995 k.c. wartość przedmiotu darowizny (podlegającej zaliczeniu do substratu zachowku) oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Nie podlega żadnej wątpliwości, że występuje zależność wartości nieruchomości od jej przeznaczenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Wszak ceny nieruchomości w sytuacji, gdy ów plan dopuszcza ich zabudowę mieszkaniową są znacznie wyższe od cen o innym przeznaczeniu nieruchomości, na przykład rolniczym. W dacie zawarcia przez spadkodawczynię z pozwaną umowy darowizny, czyli 29 czerwca 2005 r., jej przedmiot nie podlegał miejscowemu planowi zagospodarowania przestrzennego, będąc objęty w owym czasie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego ustalonym uchwałą nr XVI/221/00 Rady Miejskiej w W. z 21 kwietnia 2000 r. Tak też we wspomnianej umowie darowizny zostały podane dane opisowe gruntu z wypisu z rejestru gruntów z oznaczeniem klas gruntu jako RIVa, PsV/B. Działka nr (...) została opisana jako droga dojazdowa m.in. do działki nr (...), co do której jej 0,5546 ha stanowiło grunt o klasie RIVa, 0,2474 ha stanowiło grunt oznaczony jako PsIV, 0,0968 ha stanowiło grunt oznaczony jako PsV, jedynie 0,0758 zostało oznaczone jako B/Ps. Zatem darczyńca obdarował pozwaną nieruchomością o określonych w umowie parametrach. Dopiero po zawarciu umowy darowizny, uchwałą Rady Miejskiej w W. nr (...)z 29 września 2005 r. został przyjęty miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (wszedł w życie 27 grudnia 2005 r.), w oparciu o który około 40 % działki nr (...) była dopuszczono do zabudowy. Mając na uwadze rolniczy charakter działki nr (...) jej wartość była niższa od wartości po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego z 2005 r., czy też zdecydowanie niższa według późniejszego planu zagospodarowania przestrzennego obowiązującego od stycznia 2011 r. Tendencję cenową ze względu na zmianę przeznaczenia działki, obrazują, wskazana w stanie faktycznym sprawy opinia biegłej E. H., czy też obie opinie biegłego W. E.. W tej sytuacji, bez względu

na wymieniane w apelacji pozwanej definicje stanu nieruchomości, z uwagi na dyspozycje art. 995 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania. Dotyczy to także jej stanu prawnego tj. przeznaczenia w planie miejscowym. Przyjęta przez Sąd Okręgowy reguła przeciwna doprowadziła do naruszenia przepisu art. 995 k.c. Określiła ona bowiem stan nieruchomości z 2011 r., który nie obowiązywał w chwili dokonania darowizny. Co prawda w oparciu o wspomniany przepis stan nieruchomości winien być ustalony *stricte* z chwili dokonania darowizny tj. z czerwca 2005 r. jednakże ciężar wykazania jej wartości spoczywał na zasadzie art. 6 k.c., na pozwanej, gdyż to ona czerpała z tego skutki prawne, w postaci obowiązku zapłaty niższego zachowku. Skoro jednak P. W. nie uczyniła temu zadość, należało przyjąć wartość przedmiotu darowizny według pierwszej opinii biegłego W. E., jako najbardziej zbliżonej do realnej wartości działek nr (...) (666.000 zł) i nr (...) (14.000 zł) według stanu z chwili dokonania czynności prawnej, zresztą nie kwestowanej przez apelantkę co do zasady jako możliwej do przyjęcia przy obliczaniu substratu zachowku (pозwana obliczając w apelacji wartość swego zobowiązania przyjmuje taką wartość w/w działek).

Również nieprawidłowym było przyjęcie przez Sąd I instancji stan wymagalności roszczenia powódki z chwili wniesienia pozwu (także pisma rozszerzającego zakres żądania pozwu). Otóż skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu o zachowku, to odsetki od tak ustalonego świadczenia pieniężnego powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie, gdyż dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę - tak ustalonej kwoty - staje się wymagalne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 listopada 1997 r., I ACa 690/97, LEX 34066, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6 listopada 2012 r., I ACa 1105/12, LEX 1272035). Dodać przy tym należy, że warunkiem opóźnienia w spełnieniu świadczenia jest to, aby dłużnik znał treść swego obowiązku, lub też czynniki pozwalające ustalić wysokość pretensji wierzyciela. Zatem w sytuacji, w której wysokość obowiązku dłużnika jest ustalana na podstawie cen z chwili wyrokowania, popada on w opóźnienie najwcześniej od daty wyrokowania. Przyjęcie wymagalności roszczenia o zapłatę zachowku od dnia wezwania o zapłatę (art. 455 k.c.) jest dopuszczalne przez judykaturę (vide uchwała Sądu Najwyższego z 26 marca 185 r., III CZP 75/84, OSNC z 1985 r. nr 10, poz. 147, wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2005 r., I CK 76504, LEX 180835), jednakże w ocenie Sądu odwoławczego ma charakter wyjątkowy i musi być podobnie jak w przypadku dyspozycji art. 363 § 2 k.c., zdeterminowane szczególnymi okolicznościami sprawy, co w omawianej sprawie nie ma miejsca. Wynika to choćby z faktu, że pozwana w toku procesu, w tym po opracowaniu przez biegłego W. E. pierwszej opinii (nota bene stanowiącej podstawę do ustalenia uzasadnionej w sprawie pretensji powódki) proponowała powódce zaspokojenie jej roszczenia, jednakże z uwagi na skalę dochodzonego roszczenia powódka propozycji przeciwniczki nie przyjęła. Zgodzić się także trzeba z poglądem pozwanej, że przyjmując występowanie jej zobowiązania do zapłaty w oparciu o art. 1000 § 1 zd. 1 k.c. (dodać trzeba także art. 1001 k.c.), należy sprzeciwić się w takim wypadku zasądzenia odsetek od dnia wytoczenia powództwa, ponieważ nie można jej obciążyć skutkami opóźnienia, w które nie popadła, a zmuszona była (zresztą skutecznie) do domagania się urealnienia dochodzonego roszczenia.

W konsekwencji powyższego przyjęcie przez Sąd Okręgowy wymagalności odsetek od zasądanego zachowku inne niż od dnia wyrokowania było błędne i z tego względu wymagało weryfikacji przez sąd odwoławczy.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanej okazała się bezzasadna. Przechodząc zaś do zarzutu apelacji określonego w pkt. 5 i 6 jej petitum dotyczącego w istocie rzeczy uchybieniu przepisom postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, że dopuszczono się błędów ustaleniach faktycznych przez nieprawidłową ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. zeznań świadków J. S. (1), J. S. (2), J. S. (3) i W. S., w zakresie przyczyny przysporzenia majątkowego na rzecz J. S. (1) przez G. M. (1) darowizną z 7 lipca 2000 r. udziału 1/2 części we własności działki nr (...), przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze zasadę. Otóż zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ustala stan faktyczny, opierając się na dowodach, które poddaje swobodnej ocenie, bazując na własnym przekonaniu i wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Zarzut naruszenia przez sąd tego przepisu może okazać się zasadny tylko wtedy, gdy sąd orzekający wyjdzie poza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że jeśli sąd I instancji, po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, wyprowadził z dowodów wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nawet jeśli z tego samego

materiału dowodowego dałoby się wysnuć inne wnioski, sąd odwoławczy nie może ingerować w dokonane ustalenia faktyczne (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096; 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Na tym też tle nie budzi wątpliwości, prawidłowa konstatacja Sądu Okręgowego, że umowa z 7 lipca 2000 r. winna być interpretowana w oparciu o wymogi art. 65 k.c. z uwzględnieniem treści wskazanych przez Sąd Okręgowy osobowych środków dowodowych. Wszak zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należało badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. G. M. (2) będąc zaś jedynie współwłaścicielem nieruchomości nie mogła dokonać darowizny niewydzielonej części działki. Stąd celem przekazania bratu działki konieczny był jej podział oraz wzajemne rozliczenia między współwłaścicielami. To ostatnie z tego względu, że siostra W. S. nie godząca się na uszczuplenie praw do nieruchomości poprzez darowanie jej części bratu, domagała się uzyskania stosownego jej zrekompensowania. W tej sytuacji obie siostry darowały bratu działkę nr (...) o pow. 10 a 60 m², zaś G. M. (1) w zamian darowizny W. S. darowała jej swój udział w analogicznej działce nr (...) o pow. 10 a 61 m². Z zeznań świadków W. S., J. S. (3) oraz J. S. (2) w sposób oczywisty wynika, że jedynie G. M. (1) dokonała darowizny całej działki nr (...) na rzecz J. S. (1). W. S., która z racji współwłasności działki nr (...) musiała z siostrą G. M. (1) uczestniczyć w podpisywaniu aktów notarialnych, wprost zeznała, że nigdy nie zamierzała cokolwiek darować swojemu bratu. Jedynie zeznania J. S. (1) były sprzeczne z pozostałymi zeznaniami świadków. Jest natomiast oczywistym, w świetle doświadczenia życiowego, że w zakresie ustaleń odnośnie darowizny z 2000 r. J. S. (1) miał interes zbieżny z pozwaną w zakresie dowodzenia, że dokonane wówczas przysporzenia nie były darowiznami. W tym kontekście jako oczywiście bezzasadne należy ocenić twierdzenia pozwanej, jakoby dokonane darowizny zostały poczynione w ramach rozliczeń pomiędzy rodzeństwem z tytułu działu spadku po rodzicach, czy też po ojcu.

W efekcie wspomnianych działań zaliczeniu na substrat zachowku podlega wartość całej działki nr (...), tj. kwota 162.000 zł, a nie jego połowa.

Tylko na marginesie należy zaznaczyć, że gdyby mieć wątpliwości co do możliwości zaliczenia na substrat zachowku wartości całej działki nr (...), to i tak darowizna dokonana przez spadkodawczynię na rzecz siostry W. S. działki nr (...) podlegałaby, na zasadach art. 1000 i art. 1001 k.c., zaliczeniu do substratu zachowku, przy czym jej wartość, wobec identyczności działek nr (...) byłaby taka sama jak darowizna spadkodawczyni na rzecz J. S. (1), w sumie 162.000 zł obu darowizn.

W konsekwencji wspomnianych okoliczności nie można zgodzić się z zarzutem apelacji pozwanej opisanym w pkt. 2 jej petitum, w przedmiocie braku podstaw w oparciu o zasady współżycia społecznego podstaw zaliczania przedmiotu darowizny z 2000 r. na substrat zachowku z przyczyny stosunków rodzinnych i chęci rozliczenia podziale majątku spadkowego również J. S. (1) czy też zarzutem apelacji pozwanej określonym w pkt. 4 petitum apelacji dotyczącym naruszenie art. 321 § 1 k.p.c., poprzez orzeczenie ponad żądanie w zakresie odsetek zasadzonych od kwoty 81.000 zł od dnia 13 listopada 2009 r., podczas gdy powództwo w zakresie kwoty 150.000 zł wywiedzione z darowizny udziału 1/2 części w działce (...) (art. 1001 w zw. z art. 994 § 1 k.c.) zostało wniesione 5 maja 2010 r.

Powyższe tym bardziej na co trafnie wskazuje Sąd Okręgowy z przywołaniem stosownych judykatów, że celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c., poprzez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonymu w przepisie ułamkowi udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Specyfika zaś roszczenia o zachówek polega na przyznaniu prawa do zachowku dla urzeczywistnienia obowiązków moralnych jakie spadkodawca ma wobec najbliższych wobec niego osób. Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, która w kontekście powyższego jest zastrzona. Prowadzi to do wniosku, że do naduzycia prawa będzie mogło dojść jedynie w przypadkach szczególnie rażących i wyjątkowych.

W przedmiocie zarzutu apelacji pozwanej o naruszeniu przepisów art. 102 i 100 k.p.c. dość powiedzieć, że w związku z niezaspokojeniem przez P. W. roszczenia o zachówek powódka była zmuszona wytoczyć w omawianej sprawie powództwo, proponując nadto w toku postępowania od początku zawarcie ugody, co spotkało się z dezaprobatą pozwanej. Do tego stopień skomplikowania sprawy i konieczność skorzystania przez Sąd Okręgowy z opinii biegłych

spowodował, że obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. W tej sytuacji występowały warunki do stosunkowego rozdzielenia na podstawie art. 100 k.p.c. kosztów postępowania, czy też obciążenia strony kosztami sądowymi, jednakże z uwagi na inny niż przyjął Sąd Okręgowy ostateczny efekt procesu, o czym niżej, na innych niż przyjęto zasadach. Otóż powódka uzyskała zaspokojenie względem pierwotnie dochodzonego roszczenia do wysokości 25 %. Jej roszczenie ostatecznie opiewające na kwotę 837.000 zł na kwotę zostało uwzględnione do wysokości 251.000 zł. W konsekwencji tego zasądzone od powódki na rzecz pozwanej $\frac{3}{4}$ wynagrodzenia adwokackiego, zaś w przedmiocie kosztów sądowych (opłata od pozwu, wydatki na opinie biegłych w kwocie 8.280,53 zł) obciążono nimi strony na zasadach art. 113 ust. 1 u.k.s.c., stosownie do wyników procesu (25 % pozwana, 75 % powódka).

Odnosnie zaś apelacji powódki zgodzić się należy z trafnością jej zarzutów w przedmiocie braku podstaw, w oparciu o zaistniały w sprawie stan faktyczny, do rozłożenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c., zasądzonego od pozwanej świadczenia. Na tym tle doszło w istocie rzeczy do naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i fragmentaryczne rozważenie materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu wskazywanych przez powódkę twierdzeń dotyczących sytuacji majątkowej stron. Przypomnieć należy, że skorzystanie z możliwości zastosowania moratorium sędziowskiego przewidzianego w art. 320 k.p.c. jest uwarunkowane zaistnieniem w sprawie wypadku szczególnie uzasadnionego, w jej skonkretyzowanych warunkach. Sąd Okręgowy stosując wyżej wspomniany przepis przyjął, że szczególnie uzasadniony wypadek jest zdeterminowany kiepską sytuacją majątkową pozwanej, podkreślając przy tym brak wolnych środków na spłatę zadłużenia, tudzież fakt posiadania dwójki małoletnich dzieci. Tymczasem z materiału dowodowego sprawy wynika, że pozwana jest właścicielką $\frac{1}{2}$ części przedmiotowej w sprawie nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, ale także przysługuje jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu o pow. 44 m² położonego w W., przy czym rodzina jej dysponuje dwoma samochodami osobowymi. Znamionuje to tego rodzaju sytuację majątkową, która daje podstawę do przyjęcia możliwości zaspokojenia powódki w zakresie zasądzonego roszczenia, zresztą w wysokości mniejszej niż do określił Sąd I instancji. Zobowiązana do zapłaty zachowku może uczynić za pomocą choćby kredytu bankowego. Dodać trzeba także, że postępowanie w sprawie trwało trzy i pół roku, stąd też pozwana gdyby realnie oceniała swą sytuację procesową winna zdawać sobie sprawę z nieuchronnego zasądzenia od niej świadczenia na rzecz powódki. Zresztą pozwana ostatecznie nie kwestionowała co do zasady żądania zapłaty zachowku, podkreślając w pismach procesowych, jak i na rozprawie, że jest gotowa zapłacić kwotę zachowku wynikająca z pierwszej opinii opracowanej w sprawie przez biegłego W. E.. Oznacza to, że od dłuższego czasu liczyła się z obowiązkiem zapłaty na rzecz powódki zachowku. W tej sytuacji brak jest podstaw do obciążania powódki konsekwencją rozłożenia zasądzonej od pozwanej kwoty na raty. I. J. zaś, co wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jest w trudnej sytuacji majątkowej (vide w szczególności jej oświadczenie majątkowe stanowiące podstawę do zwolnienia powódki od kosztów sądowych k.10-12). Na tym tle zwrócić uwagę należy, że nie można przedkładać instytucji wyjątkowej ochrony dłużnika wynikającej z art. 320 k.p.c., nad ogólną funkcją ochronną powództwa. Otóż, jak słusznie akcentuje się z powołaniem odpowiednich poglądów doktryny w apelacji powódki, ochrona wynikająca z art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. przy częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanej i akceptacji zarzutów apelacji powódki zmienił zaskarżone w sprawie orzeczenie, oddalając na zasadach art. 385 k.p.c. apelację pozwanej w pozostałej części.

Jednocześnie porównując zakres uwzględnionej części apelacji pozwanej (około $\frac{1}{3}$) oraz stosunkowo niewysoką wartość przedmiotu zaskarżenia apelacji powódki, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania o występowaniu warunków do wzajemnego zniesienia między stronami na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. kosztów postępowania apelacyjnego, przy jednoczesnym przyznaniu od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu powódki wynagrodzenia tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym (§ 15 w zw. z § ust. 1 pkt. 2 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 29 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).